

Parlamentarzyści dyskutowali o regionie i jego kłopotach

Na problemach PKP Cargo i PKP Cargotaboru skupiła się dyskusja podczas wrześniowego posiedzenia Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego. W jego posiedzeniu brali udział – poza posłami i senatorami – przewodniczący organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” z PKP Cargotabor, Elektrowni Dolna Odra, Zch Police i PŻM oraz przewodniczący ZR Mieczysław Jurek z zastępcą Przemysławem Mazurem.

Jako pierwszy głos zabrał M. Jurek, przypominając szczegóły trudnej sytuacji szczecińskich oddziałów kolejowych spółek i apelując o pomoc.

- To są wyspecjalizowani pracownicy, tylko u nas remontuje się platformy i węglarki, czyli wagony specjalnego, strategicznego znaczenia. Mamy przeładunki w porcie, leżymy tuż przy granicy, platformy przewożą sprzęt dla wojska, co przy wojnie w Ukrainie nie jest bez znaczenia. Jak zlikwidujemy Cargotabor, to będziemy wymagające naprawy wagony ciągnąć do Poznania, albo i dalej, po wieleset kilometrów. Gdzie w tym sens? – pytał przewodniczący ZR.

Władysław Szczygielski, przewodniczący organizacji w Cargotaborze poinformował, że jest już tak źle, że w sierpniu przez 10 dni w wagonowni nie było prądu. – Nie mamy już też paliwa do pojazdów, którymi wyciąga się z hali wyremontowane wagony – mówił parlamentarzystom łamiącym się głosem Szczygielski.

Obecny na posiedzeniu ZPP doradca prezesa PKP Cargo – Janusz Janiszewski z kolei mówił, że firma po serii błędnych, politycznych decyzji poprzedniego zarządu: - Porzucono kontrakty i kontrahentów, by wozic węgiel. Straciliśmy partnerów i dużą część rynku przewozowego. PKP Cargo sprzedało część lokomotyw po ty, by je następnie wziąć w leasing. Zleciło też Cargotaborowi remont wagonów za 200 milionów, choć nie było na to pieniędzy. Takie decyzje biznesowe spowodowały, że obecnie wdrożony został proces sanacji. By jednak można było uzdrowić firmę, trzeba w niej przeprowadzić restrukturyzację. Z 14 tysięcy miejsc pracy, planujemy utrzymać 10 tysięcy.

Taka zapowiedź wzbudziła żywą reakcję parlamentarzystów, którzy chcieli wiedzieć czy ratowanie PKP Cargo ma się odbyć kosztem zamknięcia szczecińskiego oddziału Cargotaboru.



-Na podstawie jakich przesłanek podjęto taką decyzję? – pytał poseł Jarosław Rzepa. Wojewoda Adam Rudawski zauważył, że pracownicy Cargotaboru mają unikatowe umiejętności i nie możemy sobie pozwolić na ich utratę. Minister Dariusz Wiczorek przypomniał podnoszoną przez związkowców kwestię podpisania z załogą umów, zgodnie z którymi do końca 2024 roku miało nie być żadnych zwolnień w zamian za obniżkę pensji o 20 procent: - Umów należy dotrzymać! Nie można oszukiwać pracowników – mówił Wiczorek.

Mieczysław Jurek poprosił, by ponad politycznie pomyśleć o Szczecinie: - Lata temu wyprowadzono centralę firmy do Poznania, w Szczecinie rządzi dyrektor z Kluczborka. Nasi posłowie nie mieli takiej siły przebicia, by ten stan zmienić. PKP Cargo zabraniała Cargotaborowi dywersyfikacji produkcji, skutkiem czego jest to zakład uzależniony od swojej spółki-matki. Pozwólcie mi na większą samodzielność, dostrzeżcie jego strategiczną pozycję.

Poseł Artur Łącki zauważył, że skoro obecny rząd zapowiedział budowę portu kontenerowego, to nie może on istnieć bez zaplecza w postaci Cargotaboru. Zespół parlamentarny obiecał, że wspólnymi siłami podejmie starania, by spółka w Szczecinie nie była likwidowana. Janusz Janiszewski z kolei tłumaczył, że wszystko zależy od efektów procesu sanacyjnego.

Ponieważ dyskusja o Cargotaborze

mocno się przeciągnęła, zabrakło czasu na podobną o innych zakładach z problemami w naszym regionie. Swoje problemy zdążyła jedynie zasygnalizować Anna Grudzińska z MOZ NSZZ „Solidarność” przy Elektrowni Dolna Odra:

- Grozi nam utrata 800 miejsc pracy, ponieważ Grupa PGE podjęła nagłą i nieoczekiwaną decyzję w sprawie naszego zakładu: do 31 grudnia 2025 mamy przestać produkować energię elektryczną, a do 31 sierpnia 2026 – energię ciepłą. Do tej pory gwarantowano nam możliwości pracy powyżej 2030 roku, zwłaszcza, że w ostatnich czterech latach w EDO zainwestowano blisko 300 milionów złotych, by dostosować ją do wymogów transformacji energetycznej. Decyzja PGE oznacza brak ogrzewania dla Gryfina, bo nie ma alternatywnego źródła ciepła. Nie prowadzi się ze stroną społeczną żadnego dialogu, nie słucha się naszych pomysłów na wyjście z tej sytuacji – alarmowała A. Grudzińska.

Poseł Łącki w odpowiedzi przytoczył stanowisko PGE, w którym ta zaprzecza informacjom o odcięciu Gryfina od ciepła. Senator Magdalena Kochan zwróciła uwagę, by traktować stronę społeczną poważnie, jeśli mówi, że stanowisko władz spółki nie ma pokrycia w rzeczywistości.

Zespół parlamentarny podjął decyzję, że jego przedstawiciele udają się do Bełchatowa, by na miejscu porozmawiać o sprawie.

Spotkania ZPP ze stroną społeczną mają być kontynuowane w przyszłości.



Foto - Zenon Korzeb

Co dalej z Dolną Odrą?

Mieszkańców Gryfina i pracowników PGE GiEK SA Oddział Elektrownia Dolna Odra (EDO) zelektryzowała w ostatnich dniach sierpnia informacja o tym, że PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. (GiEK) wypowiedziało umowę na dostarczanie ciepła produkowanego w EDO do sieci miejskiej Gryfina. W praktyce oznacza to zamknięcie ich zakładu pracy w ciągu najbliższych 24 miesięcy.

- Zaprzestanie koncesjonowanej produkcji ciepła w Elektrowni Dolna Odra zostało wskazane na dzień 31 08 2026r. i niesie za sobą ryzyko braku dostaw ciepła dla mieszkańców Gryfina z uwagi na krótki czas na zapewnienie nowego lub innego źródła wytwarzania na potrzeby systemu ciepłowniczego w Gryfinie. Informacją bardziej dotkliwą w wymiarze społeczno-gospodarczym jest podana data zakończenia wytwarzania energii elektrycznej tj. z dniem 31.12.2025r. - co wiąże się z wyłączeniem bloków węglowych - a tym samym zamknięciem Elektrowni Dolna Odra i w konsekwencji likwidacją ponad 800 miejsc pracy – mówi Anna Grudzińska, przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” w EDO.

Powoływanie się obecnie w stanowisku departamentu komunikacji i wypowiedziach PGE GiEK SA na pismo skierowane w roku 2020 do Prezesa PSE – jako zainicjowanie procesu decyzyjnego jest odwracaniem sytuacji i szukaniem pre-

tekstu dla podejmowanych obecnie działań. Nie niosło ono za sobą dalszych decyzji zarządczych, a wręcz przeciwnie, sytuacja w Polsce uległa zmianie – Covid, wojna na Ukrainie, decyzja o budowie stacji rozruchowej i projekt powołania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE) wpłynęły na zmianę kierunku działań i przyjęcie w centrali spółki w Bełchatowie optyki pracy EDO i wskazywanie możliwości jej funkcjonowania powyżej roku 2030, a techniczne zdolności produkcji określono do 2035r.

Przewodnicząca A. Grudzińska zwraca uwagę, że budowa nowej ciepłowni zajmie ok. 3 lat z uwagi na konieczny dla takiej inwestycji proces planistyczny, projektowy i wykonawczy, a jeszcze do dziś nie wiadomo co faktycznie ma być zbudowane i czy będzie to realizowane przez linię biznesową PGE tzn. PGE Energii Ciepła S.A., która jest właścicielem sieci ciepłowniczej czy przez inny pod-

miot z Grupy. Wskazywana przez PGE jako źródło ciepła, uruchomiona w br wytwornica pary (stacja rozruchowa) na którą ostatnio wydano blisko 50 mln zł, nie jest w stanie zapewnić ciepła dla Gryfina i nie taki był cel jej zabudowy (na dziś ma pozwolenie na użytkowanie na 504 h/ rok – czyli ok 20 dni). Ponadto jej moc nie pokryje potrzeb ciepłowniczych w okresie zimowym.

Obecnie powoływane są zespoły (grupy robocze) do pilnego opracowywania nowych planów i koncepcji budowy nowego źródła ciepła. Na chwilę obecną NIC nie jest ustalone wiążąco, a należy mieć na uwadze, że całe Gryfino korzysta z dostaw ciepła z Dolnej Odry – szkoły, szpital, obiekty sportowe i edukacyjne, spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkańcy domów.

W województwie zachodniopomorskim jest bardzo duży udział produkcji energii z OZE. W niedługim czasie powstaną dodatkowo morskie farmy

wiatrowe. Jednak nie zawsze wieje, nie zawsze świeci słońce. Wówczas takie źródła jak EDO są niezbędne dla systemu energetycznego bo uzupełniają występujące wówczas niedobory mocy. Niedorzecznością jest jednak to, że produkcja energii z bloków klasy 200MW, takich jakie mamy w EDO jest nieopłacalna i bloki te w całym kraju są wyłączane bez zapewnienia innych źródeł regulacyjnych. Miały nimi być elektrownie atomowe ale jak wiemy ich nie będzie w ciągu najbliższych 15 lat.

- Pragnę przypomnieć, że wchodząc do grupy energetycznej PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna w roku 2010, nie byliśmy elektrownią obliczoną na zysk, ale na stabilizację systemu elektroenergetycznego, ponieważ w tej lokalizacji nie było innego źródła konwencjonalnego. W celu i w statucie Spółki PGE, kiedy ona powstawała, zostało wpisane zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego naszego państwa – tłumaczy A. Grudzińska. Ze względu na sytuację geopolityczną, odległość od granicy wschodniej i możliwość dostarczania paliwa ze Śląska jak i z portu w Szczecinie, EDO jest najpewniejszym ogniwem krajowego systemu energetycznego w przypadku zagrożenia ze strony Rosji która jest nieprzewidywalna.

Trzeba podkreślić, że w ostatnich latach zainwestowano ponad 300 milionów na przystosowanie Elektrowni Dolna Odra do wymogów prawnych i środowiskowych, które wg dyrektyw unijnych i dzisiejszych przepisów pozwalają na jej bezpieczne użytkowanie zgodnie z wszystkimi wymogami do roku 2029, więc jest horyzont czasowy, żeby przygotować się do zmian. Na wytwornicę pary wydano ponad 40 mln, a trwający obecnie proces remontu kapitalnego jednego z bloków to kolejne nakłady - blisko 50 mln zł. Będą to zmarnowane pieniądze – jeśli dojdzie do zamknięcia EDO.

Jest kilka koncepcji na dalsze funkcjonowanie gryfińskiej elektrowni. Przewodnicząca MOZ NSZZ Solidarność przy EDO przypomina niektóre z pomysłów na ratowanie Dolnej Odry:

- po pierwsze gdyby ponownie przyłączyć nowo wybudowane bloki gazowo-parowe (nr 9,10- które miały być w założeniu integralną częścią Dolnej Odry, gdzie pracują obecnie uciepłnione bloki 5, 6,7, 8) - a tylko z uwagi na projekt NABE i zakładane wydzielenie

aktywów opartych o węgiel – stworzono w PGE nową spółkę Gryfino 2050, która przejęła projekt i majątek z EDO na etap realizacji budowy 2 bloków gazowych – to byłaby szansa dla sprawiedliwego i ewolucyjnego, a nie rewolucyjnego procesu transformacji i optymalizacji potrzeb w zakresie produkcji, miejsc pracy – jako synergia tych 2 elektrowni. Połączenie tych podmiotów daje szansę na wdrożenie zmian w jednostce konwencjonalnej i zabezpieczenie produkcji ciepła i energii elektrycznej w okresie najbliższych 5/6 lat. Podkreślić należy fakt, że bezpieczeństwo energetyczne północnej części Polski nie powinno być obecnie oparte wyłącznie o elektrownie PGE Gryfino 2050, w której paliwem jest gaz;

- po drugie, istnieje również możliwość konwersji bloków energetycznych w ELD na biomasę, czyli przebudowania kotłów węglowych i dostosowanie ich do spalania biomasy. Dokonanie konwersji bloków na opalanie biomasą mogłoby przynieść wymierne korzyści dla naszej gminy i dla regionu;

- ponadto jesteśmy typowani jako najlepsza lokalizacja do zabudowy SMR-ów, czyli małych reaktorów atomowych, mogących zastąpić kotły węglowe dla wytwarzania pary. Mimo to, Zarząd odmawia dalszej analizy tego pomysłu, przekazania danych i pracy ewentualnie nad tym projektem. Można w okresie przejściowym wyłączyć dwa bloki (z 4) z opcją ich przebudowy na biomasę. Po przebudowie je uruchomić i podjąć decyzję co do przebudowy pozostałych dwóch na SMR.

Na uwagę zasługuje również informacja o wskazywanym przez władze Gminy Gryfino potencjalnym inwestorze, planującym budowę serwerowni przy EDO, która będzie miała zapotrzebowanie na moc od 1000 do 1500MW. EDO w tej chwili ma moc ok. 920MW (4 bloki). Biomasa wpisuje się w „produkcję zielonej energii” niezbędnej do zasilania tego typu obiektów, a technologia produkcji w oparciu o SMR jest bez emisyjna.

Wskazywane powyżej pomysły nie spotykają się z faktycznym zainteresowaniem Zarządu, poza rozmowami o takich wariantach nie idą za tym decyzje i działania.

Gdy ziści się wdrażany obecnie scenariusz zamknięcia elektrowni, zniknie wraz z nią 800 miejsc pracy w EDO i 600 w przalni Albatros, której produkcja opiera się o parę uzyskiwaną z Dolnej Odry.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę zatrudnienie w firmach kooperujących z EDO, bezrobocie może dotknąć nawet kilku tysięcy osób, których średnia wieku to 52 - 53 lata. Nie mają oni szans skorzystać z rozwiązań ustawowych w rodzaju np. urlopów energetycznych z powodu likwidacji ich zakładu pracy, trudno im się też będzie przekwalifikować.

Strona społeczna w Elektrowni Dolna Odra zawsze podkreślała swoją świadomość potrzeby zmian w dobie transformacji energetycznej. Domaga się jednak traktowania zgodnie z tak mocno podkreślaną w PGE etyką i odpowiedzialnością społeczną. Jak podkreślają związkowcy – obecnie nie ma żadnego rzeczywistego i merytorycznego dialogu z pracodawcą. Plany PGE GiEK SA tj. centrali spółki z siedzibą w Bełchatowie wobec pracowników mają być wdrażane po odbyciu konsultacji co w praktyce oznacza wysłuchanie zdania związków w danej sprawie i zrobienie swojego – tego co się założyło odgórnie

Anna Grudzińska stwierdza, że pewne działania w sferze pracowniczej można przeprowadzić w sposób optymalny, zapewniający możliwość dalszego funkcjonowania elektrowni i wykorzystania potencjału tej lokalizacji: - W tym zakresie jako strona społeczna mówimy jednym głosem. Jesteśmy otwarci na wdrażanie zmian w drodze ewolucji i gotowi do rozmów - nawet trudnych. Aby nie mówić za jakiś czas „można było inaczej – mądry Polak po szkodzi” potrzebna jest dobra wola i wzięcie pod uwagę zgłaszanych propozycji i inicjatyw dla wypracowania modelu produkcji nie generującego strat oraz wpisującego się w wymagania środowiskowe. Będziemy zabiegać na szczeblu rządu, ministerstwa i Zarządu Grupy PGE o wdrożenie w naszym Oddziale rozwiązań z poszanowaniem pracowników i uwzględnieniem kilkudziesięciu lat pracy setek osób.

Związkowcy zapowiadają, że nie będą biernie przyglądać się zamykaniu ich firmy. Chcą też zwrócić się o pomoc do lokalnych polityków, licząc na ich lokalny patriotyzm i siły sprawcze w pozyskaniu środków z KPO, dzięki którym można byłoby w sposób mniej drastyczny przeprowadzić zmiany. Oczekują, by proces odchodzenia od węgla prowadzony był w sposób kontrolowany, odpowiedzialny, w drodze ewolucji a nie rewolucji dla pracowników i w duchu dialogu społecznego.



STANOWISKO PGE GiEK SA

Decyzja o wyłączeniu bloków węglowych działającej Elektrowni Dolna Odra została podjęta w okresie działalności poprzedniego Rządu, a dzisiejsza sytuacja jest konsekwencją tego, że kwestie informowania interesariuszy i adresowania ryzyk społecznych wynikających z realizacji tego procesu zostały zaniedbane przez poprzedni Zarząd PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. (PGE GiEK SA).

Prowadzone obecnie działania to przede wszystkim kontynuacja formalnego procesu zapoczątkowanego przez poprzedni Zarząd PGE GiEK S.A, który pismem z dnia 30.12.2020 poinformował Prezesa Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. o zamiarze „likwidacji lub odłączenia urządzeń od sieci przesyłowej”, co oznacza wyłączenie z eksploatacji bloków energetycznych Elektrowni Dolna Odra. Powyższy dokument był pierwszym i fundamentalnym krokiem w procesie wygaszania elektrowni węglowej. Kolejnym formalnym krokiem w tym procesie powinno być powiadomienie władz samorządowych o zamiarze zaprzestania dostaw ciepła oraz wypowiedzenie umów na dostawy ciepła dla odbiorców.

Ten obowiązek nie został wypełniony przez poprzedni Zarząd PGE GiEK i aby naprawić to zaniedbanie obecny Zarząd PGE GiEK wystosował w dniu 30.08.2024 stosowne pisma będące naturalną konsekwencją podjętej przez poprzedników decyzji. Należy zaznaczyć, że wysłane pisma mają charakter jedynie formalny i w żadnym razie nie generują ryzyk jakiegokolwiek przerwy w dostawie ciepła w gminie Gryfino. W tym kontekście Grupa PGE podjęła już niezbędne działania i na bieżąco prowadzi rozmowy z lokalnymi władzami i odbiorcami w celu wypracowania optymalnych rozwiązań długoterminowych.

W szczególności PGE, realizując proces transformacji energetycznej kraju, ma świadomość odpowiedzialności za lokalny rynek i dlatego realizuje w Gryfinie projekt budowy nowoczesnej elektrowni parowo-gazowej o mocy 1340 MW, która zastąpi w KSE wysokoemisyjne bloki wę-

glowe Elektrowni Dolna Odra. Nakłady inwestycyjne na budowę nowych bloków wraz z instalacjami towarzyszącymi wynoszą 4,25 mld zł.

W celu zagwarantowania dostaw ciepła do odbiorców dotychczas zaopatrywanych przez Elektrownię Dolna Odra, Grupa PGE podjęła dodatkowo następująco działania:

- W tym roku w Elektrowni Dolna Odra została oddana do eksploatacji wytwornica pary, której wydajność umożliwia pokrycie zapotrzebowania na ciepło mieszkańców Gryfina;
- Dodatkowo, w ramach budowanych nowych bloków gazowo-parowych w Gryfinie, wybudowane zostały gazowe kotły rozruchowe, które są w stanie pokryć zapotrzebowanie na ciepło wymagane przez miejską sieć ciepłowniczą w momentach, w których nie byłyby rozpalone bloki gazowo-parowe;
- Ponadto, w Gryfinie na ukończeniu prac jest koncepcja projektu dot. zapewnienia alternatywnych dostaw ciepła do odbiorców poprzez miejską sieć ciepłowniczą należącą do PGE Energii Ciepła.

O koncepcji będziemy informować interesariuszy, gdy będzie miała ona charakter ostateczny.

Podsumowując powyższe informacje potrzeby cieplne mieszkańców Gryfina zostaną zabezpieczone przez Grupę PGE i mieszkańcy nie odczują żadnych negatywnych zmian w tym zakresie.

Elektrownia Dolna Odra wytwarza energię elektryczną zgodnie z umowami handlowymi podpisanymi przez PGE, a także realizuje zadania z zakresu stabilizowania sieci energetycznej i zapewniania bezpieczeństwa energetycznego krajowego systemu elektroenergetycznego. Ostateczny termin zakończenia produkcji energii elektrycznej w blokach węglowych elektrowni Dolna Odra zależny będzie od terminu przekazania do eksploatacji nowych bloków gazowych w tej lokalizacji.

OŚWIADCZENIE WSZYSTKICH ORGANIZACJI ZWIĄZKOWYCH

Organizacje związkowe prowadzące działalność u Pracodawcy w PGE GiEK SA Oddział Elektrownia Dolna Odra zgodnie oświadczają, że prowadzą wspólne działania ukierunkowane na obronę miejsc pracy i przeprowadzenie procesu transformacji energetyki w sposób ewolucyjny, a nie rewolucyjny – po ogłoszonej w sierpniu br. decyzji Grupy PGE w sprawie przyszłości naszego zakładu pracy (zaprzestanie produkcji elektrycznej z dniem 31.12.2025r, a energii cieplnej z dniem 31.08.2026r.)

Dotychczasowe wystąpienia z opisem sytuacji w Elektrowni Dolna Odra (w tym na sesjach Rady Gminy i Powiatu) są wyrażeniem wspólnego stanowiska w sprawie,

a prezentowane treści i przywoływane okoliczności wynikają z przekazanych nam informacji, posiadanych dokumentów i stanu faktycznego.

Strona społeczna jest otwarta na prowadzenie rzeczowego, merytorycznego dialogu i rozmowy z każdym, kto chce wyrazić wsparcie i wspomóc działania na rzecz dalszego funkcjonowania EDO z wykorzystaniem potencjału tej lokalizacji zarówno w zakresie zasobów ludzkich jak również infrastruktury, w tym jego dostosowania do zmieniających się uwarunkowań i otoczenia makroekonomicznego.



Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego
70-483 Szczecin, Al. Wojska Polskiego 113
tel. (91) 422 74 22 fax. (91) 423 05 69

Konto:

Bank Santander S.A. 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

ldr 225/2R/2024

Internet: www.solidarnosc.szczecin.pl
e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Szczecin, 25 września 2024 r.

Szanowny Pan

Adam Rudawski

Wojewoda Zachodniopomorski

Szanowny Panie Wojewodo,

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego zwraca się z prośbą o pilne zorganizowanie spotkania w sprawie problemów w PKP Cargotabor Oddział w Szczecinie oraz Elektrowni Dolna Odra. Wbrew twierdzeniom, ogłoszonym przez Janusza Janiszewskiego, doradcę Zarządu PKP Cargo S.A. podczas posiedzenia zachodniopomorskiego zespołu parlamentarnego, wdrożone zostały już procedury mające na celu inwentaryzację majątku spółki.

Pomimo zapewnień o sanacji, która miała doprowadzić do uratowania zakładu i zwolnienia najwyżej 10 procent załogi, przedstawiciele szczecińskiego oddziału Cargotabor poinformowani zostali o zamiarze likwidacji ich sekcji.

Podobnie w Elektrowni Dolna Odra sytuacja daleka jest od oficjalnych przekazów medialnych. W spółce obecnie wdrażany jest program dobrowolnych odejść pracowników. Oficjalnie zapowiedziano, że z dniem 31 grudnia 2025 EDO kończy działalność.

W związku z powyższym widzimy potrzebę pilnego spotkania się z Panem w celu podjęcia działań, zmierzających do obrony zakładów pracy mających strategiczne znaczenie dla naszego regionu oraz około tysiąca pracowników zagrożonych bezrobociem.

W spotkaniu ze strony NSZZ „Solidarność” wezmą udział Mieczysław Jurek - Przewodniczący Zarządu Regionu, a także przewodniczący organizacji związkowych NSZZ „Solidarność”, działających w PKP Cargotabor Oddział w Szczecinie oraz Elektrowni Dolna Odra.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”
Pomorza Zachodniego
Mieczysław Jurek